

DROGA KRZYŻOWA MŁODYCH

PAN JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Oddał życie, byśmy mogli cieszyć się młodością i pięknem świata. Czy potrafimy to docenić? Czy żyjemy z Bogiem i w Bogu? A może jak tamci krzyczymy, że musi umrzeć, wyjść z naszych domów, szkół, pubów? Może milczymy, gdy inni Go opluwają i wyszydzają? Jacy naprawdę jesteśmy?

Panie, idący na śmierć, dotknij nas swoim spojrzeniem, odnow w nas swoje oblicze i przywróć godność człowieka.

"Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci" (Mk14,64), a On pozostał cichy i pokornego serca. Wiedział, że musi umrzeć, aby każdy z nas mógł żyć.



PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

A co ty o tym myślisz, młody człowieku? Czy umiesz z pokorą znosić trudy dnia codziennego? Czy nie załamujesz się z byle powodu? A może boisz się każdego zranienia, niepowodzenia, zamykasz się w sobie? A może szukasz pociechy w sztucznych podniętach, używkach, niebezpiecznych zabawach?

Spójrz na Jezusa. Nie jesteś sam. On Bóg niesie twoje słabości. Dźwiga ciężar krzyża i patrzy na ciebie z miłością. Odwzajemnij spojrzenie, spójrz w stronę światła i pójdź za Panem.

"Ubrali Go w purpurę, uplótłszy Go wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę i zaczęli Go pozdrawiać: "Witaj królu żydowski"; (...), a gdy Go wyszydźili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty." (Mk15,17-18,20) Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. Nie wydał jednego głosu skargi. Pokazał, że trud podjęty z miłością może być słodki.



PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM

Skoro Jezus doświadczył chwili słabości, nie możesz być wolny od niej ani ty, ani ja. Wszyscy jesteście słabi i ułomni. Mamy jednak pomoc z nieba umiłowanego Pana i Jego Matkę. Mamy także wokół siebie mnóstwo ludzi, którzy podobnie jak my kochają i cierpią, upadają i powstają.

Weźmy się, bracia, za ręce pomóżmy sobie i Bogu. Nie bądźmy obojętni na niewinne cierpienie Baranka upadającego pod ciężarem naszych win.

Pouczał, że "Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, że będzie odrzucony (Mk8, 31) i tak się stało. Upadł pod ciężarem ludzkich grzechów, by wypełnić wolę Ojca.



PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ BOLESNĄ

Tak mało potrzeba, byś spojrział w oczy matki i poczuł na sobie spojrzenie miłości, byś zrozumiał, że twoje życie wpisane jest w jej życie, że twój ból jest jej bólem, a twoja radość jej radością. Nie zamykaj oczu na dobro. Przeproś Boga za niepotrzebne matczyne łzy, za nieprzespane noce i niekończące się chwile oczekiwania na twój powrót do domu.

"Twoją duszę miecz przeniknie" (Łk2,35) mówił Symeon, lecz Ona wtedy nie rozumiała tych słów. Teraz wszystko stało się jasne. Cierpiała, lecz była szczęśliwa, że jednym spojrzeniem dodała Synowi sił.



SZYMON Z CYRENY POMAGA PANU JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ

A gdzie byli ci, którym pomógł, których uzdrowił i nakarmił? A gdzie jesteśmy dziś my młodzi, silni, energiczni? Czy dostrzegamy potrzebujących, płaczących i biednych? A może jak tamci pozostajemy głusi i ślepi na ludzką krzywdę? Może sami nie chcemy lub nie umiemy skorzystać z pomocy?

Przypatrzmy się postawie Cyrenejczyka. Zauważmy Chrystusa w potrzebujących braciach. Nauczmy się im pomagać, współczuć i służyć. Pomóżmy samym sobie.

"Przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, (...) żeby niósł krzyż Jego "(Mk15,21). Wracał właśnie z pola. Mimo zmęczenia nie odmówił.



ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

Przyznać się do Jezusa w takiej chwili było wielką odwagą i wielką mądrością. Przyznać się do Niego dziś, to dać świadectwo Prawdzie. Czy stać cię na to młody przyjacielu? Czy umiesz, jak św. Weronika, dostrzec w umęczonym człowieku Boga? Czy potrafisz otrzeć łzy zranionej dziewczynie, skrzywdzonemu chłopcu, płaczącym dzieciom i cierpiącym rodzicom? Czy jeszcze pamiętasz słowa Chrystusa: cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili?

Jeśli pamiętasz, daj świadectwo Prawdzie. Jeśli zapomniałeś, spójrz na krzyż. Proś Pana o przebaczenie i uwierz, że odkupił cię za najwyższą cenę. Uwierz, a On z miłością odbije Swój obraz w twoim odrodzonym sercu.

"Do każdego, który przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed Ojcem, który jest w niebie". (Mt10,32)



PAN JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA

Zdradzony przez swoich, nie przestał miłować. Upadał i powstawał, by zrozumieli, że miłość "cierpliwa jest, łaskawa jest i nigdy nie ustaje" (Kor.13,4,8). A jak jest z twoją miłością? Czy umiesz kochać jak Jezus? Czy nie mylisz jej z pożądaniem, przelotnym flirtem, banalną grą? Czy nie bawisz się cudzą miłością, nie ranisz jej, nie zabijasz?

Przeżyj ten drugi upadek Jezusa jak umiesz najgłębiej. Poczuj moc miłosiernej miłości i wstań przemieniony wewnątrz. Nie daj się złu zwyciężyć, ale zło dobrem zwyciężaj.

Upadł po raz drugi, by jeszcze mocniej doświadczyć bólu ludzkich grzechów. Udowodnił, że "miłość wszystko przetrzyma".(Kor.13,7)



PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Nawet w tej strasznej chwili nie myślał o sobie, tylko o innych. Wskazał na oczyszczającą moc żalu i ludzkich łez. Nie wstydź się zatem, młody człowieku, swoich łez skruchy. Płacz nad obojętnością swojego serca wobec kochających rodziców, nad niewdzięcznością wobec nauczycieli i wychowawców, nad lekkomyślnością niektórych decyzji. Oczyść swoje serce przed Bogiem, a łatwiej dostrzeżesz tych, którzy czynią wszystko, byś się rozwijał, realizował i wzrastał w swoim człowieczeństwie.

"Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną, płaczcie raczej nad sobą i nad własnymi dziećmi" (Łk, 23,28)



PAN JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI

W naszym życiu jest wiele niepowodzeń. Są kryzysy w stosunkach rodzinnych, w życiu szkolnym, w przyjaźni, miłości. Najtrudniejszy jest kryzys wiary. Jeśli się trzymasz Pana Boga i upadniesz, na pewno powstaniesz. Jeśli odrzucisz Boga zatracisz siebie.

Nie daj się wieść na stracenie. Proś razem z całym Kościołem - Panie Jezu, daj wytrwałość wszystkim, którzy Cię nigdy nie opuścili.

Wesprzyj wątpiących i szukających. A nam, synom marnotrawnym, pukającym do Twoich drzwi, otwórz na nowo bramy nieba.

Słabość osiągnęła apogeum. Jezus upadł po raz trzeci i ostatni. Nie poddał się jednak cierpieniu. Wstał i poszedł dalej, aż na Golgotę. Tam miał się dopełnić kielich goryczy.



PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Pomyśl, co czuje człowiek obnażony przed wszystkimi ze swych najskrytszych marzeń i pragnień, co przeżywa dziewczyna odziana z szat skromności i niewinności, co odczuwa chłopiec pozbawiony czystości i prawdziwej miłości. Zapytaj w głębi duszy kto ma prawo kaleczyć nasze serca, zaśmiewać umysły, wypaczać charaktery? Komu wolno wprowadzać dysharmonię w nasze młode życie i wyrwać z naszych serc Boga.?

Niełatwo, Panie, zrozumieć młodemu człowiekowi sens świata dorosłych, jeszcze trudniej oprzeć się jego pokusom. Prosimy zatem, daj nam mądrość wybierania. Spraw, byśmy byli gotowi tylko przed Tobą, rozpiętym na krzyżu i uwielbionym w naszych rozdartych sercach, ogołocić się z własnych problemów i słabości. Tylko Tobie, Królu królów, pragniemy powierzyć to, kim jesteśmy i czym żyjemy.

"Wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części (...), wzięli także tunikę". (J19,23). Z godnością zniósł ponizenie, wszak nie przestał być Bogiem.



PAN JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

W chwili największego bólu modlił się za prześladowców. Prosił Ojca za nami, choć z naszej winy zawisł na krzyżu. Zapomniał. Przebaczył. A ty? Co czujesz, gdy mówisz do Pana "odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy"? Czy autentycznie przebaczasz, czy może wypowiadasz zwykłą formułę? Czy umiesz zapomnieć i nie wracać?

Ojcze, przebacz im... Niech ta modlitwa przeniknie dziś twoją duszę do końca, niech wypali wcześniejsze urazy i zajaśnieje pokojem w twym sercu.

"Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią"
(Łk23,34)



PAN JEZUS NA KRZYŻU UMIERA

Pewnie nie raz czuleś lęk przed miłością i życiem. A ile razy bałeś się śmierci? Czy myślałeś już o niej? Może przyjdzie nagle, niespodziewanie, a może będzie długa i trudna, pełna cierpienia. Czy jesteś gotów ją przyjąć? Czy może będziesz prosił, by przyszła później? Panie, Ty wiesz, że boimy się śmierci, choć wiemy, że dla nas ludzi wierzących jest ona tylko przejściem do nowego życia. Naucz nas spokojnie o niej myśleć i bądź z nami, gdy przyjdzie.

"Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego"
(Łk23,56) W chwili konania zachował spokój.
Pokazał jak trzeba kochać i jak godnie umierać.



PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Miłość do Jezusa okazała się silniejsza niż lęk przed Żydami, miłość do Ukrzyżowanego. A przecież my znamy Zmartwychwstałego. Czy nasza miłość jest równie silna? Czy stać nas na obronę Bożych praw i chrześcijańskich wartości? Czy potrafimy wyznać, że Panem jest Jezus?

Nie lękajmy się, bracia i siostry, trudnych słów Ewangelii. Nie lękajmy się Bożych wymagań. Stańmy się solą ziemi i światłem świata. Zanieśmy Dobrą Nowinę tym, którzy błądzą w ciemnościach. Prośmy Pana za nimi, by uwierzyli, że ? tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem

"Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym w obawie przed Żydami, zabrał Jego ciało" (J19,38)



PAN JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

Próżna byłaby nasza wiara, gdyby Pan nie zmartwychwstał. Puste byłoby nasze życie nie opromienione chwałą Boga Człowieka. Ale On żyje! Jest pośród nas i modli się razem z nami do Ojca: Ojczy, spraw byśmy byli jedno.

Niech tajemnica pustego Bożego grobu rozjaśnia naszą troskę o wieczność, niech będzie pomocą w przeżywaniu śmierci najbliższych i zapowiedzią naszego zmartwychwstania.

Jezu, który jesteś Zmartwychwstaniem i Życiem, pomóż nam godnie przygotować się na spotkanie z Tobą w wieczności.

"Zdjął Jezusa, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale"(Mk15,46).

Trzeciego dnia zmartwychwstał.



~*~

Wierzimy, że objąłeś ramionami krzyża najtrudniejsze sprawy młodości: porywcze serca, rozhuśtane myśli, wybujałe marzenia. Ufamy, że opromieniłeś je światłem swego Boskiego majestatu i powierzyłeś opiece najczulszej z Matek. Dziękujemy Ci, za każde spojrzenie, każdy gest i dotyk miłości. Prosimy bądź sternikiem naszych łodzi i skałą, na której zbudujemy swoje dorosłe życie. Pomóż tak żyć i pracować, byś był prawdziwie uwielbiony w naszych rodzinach.

~*~